

Prof. dr hab. Krzysztof Strykowski
Wydział Historii
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Grzegorza Sobolewskiego pod tytułem „Sporty zimowe na Rzeszowszczyźnie w latach 1919-1989”, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Stanisława Zaborniaka, Poznań 2023, ss. 304

Według dostępnych danych internetowych autor dysertacji mgr Grzegorz Sobolewski jest pracownikiem (Kierownikiem) Studium Wychowania Fizycznego i Sportu w Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Krośnie. Prowadzi tam zajęcia z wychowania fizycznego w ramach Studium Wychowania Fizycznego i Sportu oraz Zakładu Wychowania Fizycznego (m.in. z zakresu: narciarstwa, pływania, żeglarstwa, turystyki aktywnej). Jest prezesem Klubu Uczelnianego Akademickiego Związku Sportowego oraz pełnomocnikiem Rektora do spraw osób niepełnosprawnych, posiada uprawnienia instruktora wielu dyscyplin sportu. Jest także autorem kilku artykułów z dziejów sportu – przede wszystkim z dziejów Akademickiego Związku Sportowego.

I. Temat i konstrukcja pracy

Praca wpisuje się w nurt dotychczasowych zainteresowań jej autora. Jej tytuł i tematyka zostały dobrze dobrane. Omawiane w pracy zagadnienia, mieszczą się w nurcie badań regionalnych, w dobrym tego słowa znaczeniu, a dodatkowo dotyczą zagadnień, które nie były jak dotychczas przedmiotem szczegółowych badań. Z tych względów już dawno zasługiwały na podjęcie szczegółowych badań. Jak dotąd były one omawiane w sposób fragmentaryczny i przyczynkarski, czego dowodem jest bibliografia zamieszczona w niniejszej pracy. Sam Autor zwraca uwagę na te właśnie uwarunkowania pisząc we wstępie (s. 6), że „...dostrzegłem brak całościowego opracowania tematu związanego ze sportami zimowymi na Rzeszowszczyźnie”.

Konstruując przedstawioną do recenzji pracę posłużył się autor układem chronologiczno-rzeczowym. Nie jest on jednak konsekwentnie przestrzegany, przez co odnieść można wrażenie kilkukrotnego powtarzania niektórych fragmentów, jak np. hokeja na lodzie gdzie w przypadku najbardziej zasłużonego ośrodka w Sanoku znajdujemy o nim informację zarówno w części pracy poświęconej bazie sportowej – s. 105-106 jak i znacznie później na s. 240-249. Chyba lepszym rozwiązaniem byłoby przekrojowe potraktowanie omawianych dyscyplin zarówno w okresie międzywojennym jak i w latach powojennych, co dałoby również możliwość porównania oraz przedstawienia ich rozwoju. Takie rozwiązanie, czyli układ „dyscyplinowo-chronologiczny” ułatwiłoby również zadanie Autorowi dysertacji

Sekcja Nauki

L. dz. 20.10.2023

Wpł. dnia 13.10.2023

oraz uniemożliwiło pojawianie się obecnych w dotychczasowej wersji powtórzeń. Lata najwcześniejsze (począwszy od pierwszych wzmianek dotyczących narciarstwa z początków XVII wieku) zostały omówione w trzech rozdziałach, natomiast cały okres powojenny do 1989 włącznie jest opisany w sześciu rozdziałach. Dodać też należy, że jeden z rozdziałów dotyczący działalności konspiracyjnej i strat ludzkich poniesionych przez narciarzy Rzeszowszczyzny został wydzielony nieco sztucznie. Biorąc pod uwagę tak jego objętość jak i uwagi początkowe (które w zasadzie są podsumowaniem działalności PZN w skali całego kraju) można go było włączyć jako jeden z podrozdziałów do rozdziału III. Praca składa się z dziesięciu rozdziałów, jest bogato ilustrowana, a jej recepcję ułatwia indeks nazwisk (dla opracowania tego typu to zabieg bardzo istotny bowiem pozwala na szybkie dotarcie do informacji dotyczących opisywanych w niej działaczy jak i sportowców).

II. Bibliografia i wykorzystane źródła

Podstawą źródłową pracy są przede wszystkim dotychczasowe opracowania dotyczące zagadnienia sportów zimowych oraz materiały wytworzone przez kluby i zespoły sportowe, w ramach których uprawiane były dyscypliny zimowe (materiały o charakterze kronikarskim).

Z archiwaliów zadeklarowano wykorzystanie zasobu Archiwum Narodowego w Krakowie oraz Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie. W obydwu przypadkach zapis archiwaliów jest błędny – niezgodny z zasadami – sygnaturę powinna bowiem poprzedzać nazwa zespołu archiwalnego. Szkoda, że Autor nie dotarł do archiwaliów z zasobu dwóch archiwów państwowych funkcjonujących w województwie podkarpackim, tj. w Przemyślu oraz Rzeszowie. Tylko kwerenda przeprowadzona przy pomocy popularnej wśród użytkowników wyszukiwarki *szukajwarchiwach* wykazała kilka jednostek archiwalnych zawierających informacje dotyczące chociażby narciarstwa z zespołu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie. Są tutaj m.in. sprawozdania dot. Spartakiady Wojewódzkiej w narciarstwie alpejskim, która odbyła się w 1965 r. Sprawami sportu i kultury fizycznej musiały się też zajmować instancje szczebla wojewódzkiego PZPR, których pozostałość aktowa jest przechowywana we wspomnianych placówkach archiwalnych. Można było też przeprowadzić kwerendę w zasobie Centralnego Archiwum Wojskowego, które oprócz akt wojskowych, w tym zachowanej dokumentacji dowództw okręgów korpusów (Autora zainteresować winna w szczególności dokumentacja DOK nr X w Przemyślu oraz podległych mu jednostek wojskowych) przechowuje archiwalia wytworzone przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego. Być może znalazłby tam Autor nieco informacji dotyczących okresu międzywojennego. Jak bowiem zauważa na s. 50 dysertacji PUWFiPW zajmował się „popularyzacją i finansowaniem narciarstwa”. Tenże czas mógłby być też odzwierciedlony w materiałach archiwalnych pozostałych po działalności Urzędu

Wojewódzkiego we Lwowie, który zakresem kompetencji terytorialnych obejmował Rzeszowszczyznę stanowiącą wówczas zachodnią część międzywojennego województwa lwowskiego. W tym wypadku wytłumaczeniem braku takiej kwerendy jest utrudnienie dostępu do archiwaliów przechowywanych poza obecnymi granicami naszego kraju oraz sytuacja mająca miejsce u naszego wschodniego sąsiada. Do tego okresu warto było też wykorzystać dokumentację organizacji sokolich, przechowywaną przez wspomniane już polskie archiwa państwowe jak i prasę sokolą, przede wszystkim „Przewodnik Gimnastyczny Sokół”. Sięgnąć też można było do kilku prac dotyczących ruchu sokolego. Należą do nich chociażby publikacje A. Mirkiewicz poświęcone okręgowi rzeszowskiemu Sokola (praca opublikowana w 2016 roku). W przygotowaniu pracy autorstwa G. Sobolewskiego niezbędne okazały się też źródła dostępne w Internecie.

III. Treść pracy

We wstępie brakuje bardziej szczegółowego odniesienia do zakresu terytorialnego dysertacji, w okresie II Rzeczypospolitej. Przypomnieć warto, że Rzeszowszczyzna to zachodnia część międzywojennego województwa lwowskiego, która ostała się przy Polsce po II wojnie światowej. Autor odnosząc się do tego regionu już w latach powojennych dokonał pewnego skrótu, świadczy też o tym mapka zamieszczona na s. 7 jego pracy. Rzeszowszczyzna to nie jedyne określenie na obszar będący przedmiotem zainteresowania autora pracy, który używa również określenia Podkarpacie (zob. np. s. 204 pracy). Nie jest to oczywiście błąd, ale te właśnie kwestie mogłyby być lepiej wyjaśnione we wstępie.

W rozdziale I przedstawiono podstawy rozwoju sportów zimowych na Rzeszowszczyźnie. W tej części pracy zamianie ulec winna kolejność rozdziałów zaprezentowanych przez G. Sobolewskiego. W pierwszej kolejności należało przedstawić uwarunkowania przyrodnicze regionu, a dopiero później tło przemian społeczno-politycznych i gospodarczych na jego terenie. Tutaj znowu odnajdujemy nieco uogólnień oraz stwierdzeń, które wymagałyby wyjaśnień szczególnie dla osób nieznających problematyki tego regionu. Np. na s. 13. stwierdza Autor, że w 1845 r. stał się Rzeszów – stolica regionu będącego przedmiotem jego zainteresowania „miastem wolnym”. Warto uzupełnić tę informację, że wcześniej było to miasto prywatne należące do kilku rodów magnackich, a ostatnim z nich była rodzina Lubomirskich.

Dobrze przedstawiono początki sportów zimowych – narciarstwa zarówno na ziemiach polskich, jak i w regionie objętym badaniami. Autor podkreśla tutaj (w rozdziale II) również kwestie użytkowego - pozaspportowego wykorzystywania sprzętu narciarskiego.

W rozdziale III poświęconemu uwarunkowaniom materialno-kadrowym sportów zimowych w II RP dodać można było, że wpływ na rozwój narciarstwa miało też jego uprawianie w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej. Miało ono wybitnie użytkowy charakter. W okresie zimowym organizowano szkolenia narciarskie,

według zasad ujętych w Regulaminie Narciarskim. Podstawą wyszkolenia żołnierza-narciarza było pozyskanie umiejętności w jeździe na nartach w zróżnicowanym terenie. Organizowano zgrupowania narciarskie gdzie kierowano żołnierzy starszego rocznika. Szkolącymi bywali wykwalifikowani instruktorzy narciarscy. Wiadomo, że ośrodkiem wojskowego szkolenia narciarskiego była Szkoła Wysokogórska w Zakopanem, początkowo przyjmowano w niej tylko kadre oficerską. Generalnie organizowane szkolenia miały promować sport narciarski w wojsku. Warto wspomnieć, że narciarstwo obok jeździectwa było uznawane za jeden z najpopularniejszych sportów uprawianych w Wojsku Polskim. Oprócz Zakopanego wojskowe kursy narciarskie prowadzono także w Szczyrku, Istebnej, Wiśle, Skole, Worochcie. Rzeszowszczyzna na terenie której odnotować należy obecność kilku ważnych garnizonów wojskowych (Przemyśl, Rzeszów, Jarosław, Nisko, Sanok, Dębica) miała też zatem w tym swój udział. Uwaga ta dotyczy również okresu późniejszego. Wiadomo, że z nart korzystały oddziały WOP, które na Rzeszowszczyźnie powojennej były przecież obecne. Ich strażnice rozlokowane były w terenach, do których dostęp w okresie zimowym (w wyniku ekstremalnych wydarzeń pogodowych) możliwy był właśnie na nartach. Na s. 50 niewątpliwym błędem jest stwierdzenie o kursach narciarskich prowadzonych w okresie międzywojennym przez Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, które powstało ponad 20 lat później - dopiero w 1957 r.

Z kolei w rozdziale IV ukazującym rozwój sportów zimowych w latach II RP na większą uwagę zasługuje wskazana już aktywność organizacji sokolich (Oddział Narciarski „Sokoła” w Krośnie) czy narciarskie biegi patrolowe, w których w 1938 r. uczestniczyły drużyny sokole z Gorlic i Jasła. Biegi patrolowe wiązać należy z zagadnieniem przysposobienia wojskowego. O bardzo dużym wpływie wojska na dziedzinę sportów zimowych świadczy też obecność w Przemyskim Towarzystwie Narciarskim przynajmniej kilku jego przedstawicieli, o czym pisze zresztą Autor na s. 55 dysertacji. O znaczeniu wojskowych struktur świadczy ponadto zauważony, i szkoda, że nie rozwinięty, przykład organizacji Przemyskiego Okręgu Narciarskiego, który pokrywał się w zasadzie z terytorialnym zasięgiem DOK nr X w Przemyślu. O związkach wojska z narciarstwem i jego udziale w organizacji bazy sportowej świadczy też podporządkowanie schroniska w Siankach (s. 57) tejże strukturze administracji wojskowej. Autor odnosi się również do działalności Iwonickiego Klubu Narciarskiego oraz prezentuje efekty narciarstwa uprawianego przez mniejszość żydowską. Co interesujące Autor nie pisze nic o antysemityzmie obecnym również w sporcie polskim (pomimo jego nietolerowania przez władze Związku Polskich Związków Sportowych). Prowokuje to do zadania pytania o jego obecność lub brak w opisywanym w pracy środowisku narciarskim. Wspomina dalej o narciarstwie wśród licznej na tym terenie w okresie międzywojennym ludności ukraińskiej. Wyjaśnia przyczyny stosunkowo niskiego poziomu tej dyscypliny, i upatruje go przede wszystkim w braku kontaktów Ukraińców ze strukturami Polskiego Związku Narciarskiego. Rozdział obejmuje też zagadnienia rozwoju skoków narciarskich oraz początków hokeja na lodzie.

Rozdział V (wspominany już wcześniej – uwagi do konstrukcji pracy) traktujący o okresie wojny i okupacji został przedstawiony skrótowo, przy przeprowadzeniu szerszej kwerendy uległby zapewne rozbudowie.

Od rozdziału VI rozpoczyna Autor opis dziejów i rozwoju poszczególnych dyscyplin sportów zimowych w latach powojennych. Zabrakło w tej części ogólnych informacji dotyczących omawianego okresu. Dotyczy to przede wszystkim roli i znaczenia jakie nowe władze przypisały sportowi i kulturze fizycznej w nowej rzeczywistości. Brak też informacji dotyczących nadzoru ze strony władz partyjnych (PPR i PZPR) i państwowych nad tymi sferami działalności. To kwestie, które w znaczący sposób wpływały właśnie na warunki materialno-kadrowe sportu w tym okresie. Autor pracy przedstawia kolejno obiekty, które służyć miały uprawianiu dyscyplin zimowych sportu, kwestie dostępności sprzętu oraz finansowania działalności. Zauważyć przy tym należy, że występujące wcześniej zagadnienia dotyczące powstawania obiektów są w gruncie rzeczy także związane z finansowaniem sportu. Autor ciekawie zaprezentował kwestie zaopatrzenia w sprzęt służący uprawianiu sportów zimowych, który w znacznej części był „produkowany” przez samych narciarzy i reprezentantów innych zimowych dyscyplin. W pierwszych latach po II wojnie światowej to znakomity przykład radzenia sobie w kraju, który miał zdecydowanie inne priorytety niż dbanie o rozwój sportu. W latach późniejszych kiedy immanentną cechą jego gospodarki oraz zaopatrzenia ludności były odczuwalne zazwyczaj braki wielu rzeczy (co powodowało konieczność wcielania w życie zasady „zrób to sam”) wyjątkowo nie dotyczyło to nart. Jak wynika z konstatacji Autora ze s. 107, w tym przypadku (lata 70. i 80.) potrzeby były zaspokajane przez przyzwoitą jakościowo i ilościowo produkcję krajową. Później znajdujemy informacje dotyczące kadr szkoleniowych, w dużej mierze wywodzących się ze społeczników. Wielu z nich to równocześnie działacze zabiegający o rozwój dyscyplin, którymi się zajmowali czy wręcz pasjonowali. Więcej miejsca G. Sobolewski poświęcił tutaj jednemu, jak wynika z pracy, czołowym trenerów i organizatorów życia sportowego Janowi Baranowi, s. 114-116.

Dopiero w rozdziale VII poświęconemu rozwojowi narciarstwa klasycznego i alpejskiego w latach 1945-1989 odnajdujemy zagadnienia początków organizacji sportu polskiego po II wojnie światowej, a trzeba przy tym zauważyć, że nie dotyczyły one jak to ujęto jedynie narciarstwa klasycznego i alpejskiego lecz również pozostałych dyscyplin sportu, nie tylko zimowych. Udział w tym miał ZMW RP „Wici” oraz generalnie ruch ludowy, na którego przedstawiciela w tym dziele wyznaczono Związek Samopomocy Chłopskiej. Autor pracy przytacza wiele informacji świadczących o znacznym udziale zespołów podległych strukturom LZS-ów w prowadzeniu zimowych dyscyplin sportowych (jedno z pierwszych ogniw LZS to LZS „Karpaty” Klimkówka). Dalej przedstawiono organizację pierwszych struktur Polskiego Związku Narciarskiego, które według ustaleń Autora wiązać należy z V Okręgiem Narciarskim PZN powołanym z siedzibą w Iwoniczu Zdroju w 1950 roku. W rozdziale przedstawiono również inne kluby sportowe, w których

uprawiano dyscypliny narciarskie. Niezbędnymi w tym opisie okazały się informacje o ich działaczach. W dalszej części rozdziału, na blisko 80 stronach, ukazano wysiłek i wyniki pracy trenerów i działaczy na rzecz rozwoju sportów zimowych w kilkunastu ośrodkach – miejscowościach województwa rzeszowskiego. Dzieje niektórych z nich, tak jak w Dukli, przedstawiono od lat 60. W innych prowadzono działalność już od połowy lat czterdziestych, czyli bezpośrednio po zakończeniu wojny. Blisko 30 stron poświęcono narciarstwu w Iwoniczu Zdroju. Nie tylko obszerność opisu daje podstawę do wysnucia wniosków o bardzo dużym znaczeniu tego ośrodka i jego wiodącej roli. Inne z ważniejszych miejsc uprawiania narciarstwa, gdyby sugerować się tylko objętością jego opisu to Krosno. Omawiając działalność niektórych ośrodków G. Sobolewski zwraca uwagę czytelnika na prawdziwe „rodzinne klany sportu narciarskiego” jak miało to np. miejsce we wskazanym już Iwoniczu. Bez zaangażowania tych ludzi niejednokrotnie równocześnie (lub później) działaczy zabiegających o narciarstwo na ich terenie nie miałoby ono zapewne żadnych szans rozwoju. Autor pokazuje też na przykładzie ośrodka w Iwoniczu jakie zmiany – prawdziwe meandry przechodziła organizacja sportu polskiego. Dochodziło do częstych zmian co niejednokrotnie związane było z przemianami w ruchu związkowym. Przy omawianiu aktywności ośrodka w Ustrzykach Dolnych Autor zasygnalizował (s. 195-197) działalność sekcji saneczkarskiej oraz wskazał na pojawienie się biathlonu i uprawianie skibobów. Ten fragment pracy jest też kolejnym już dowodem jak poważny był wpływ konkretnych osób na rozwój dyscyplin zimowych. Dowodzi też jak ich znikanie ze sportu (związane niekiedy z awansami zawodowymi) skutkowało zamieraniem aktywności niektórych sekcji sportowych (s. 196 przykład A. Steciuka). Szkoda, że omawiając kwestie narciarstwa klasycznego nie przedstawił Autor przynajmniej kilku postaci, które dostąpiły zaszczytu reprezentowania barw Polski, m.in. Stanisława Patlewicz („Górnik” Iwonicz) czy Andrzej Krygowski („Orlew” Krosno).

Rozdział VIII poświęcono skokom narciarskim w latach powojennych. Pisze Autor o zniszczeniach spowodowanych latami wojny i okupacji i pojawia się tutaj nagle wątek budowy w 1931 r, skoczni w Iwoniczu. Nie wiemy czy jest to zabieg celowy, a dalej być może chciano zaprezentować opis szkód poniesionych przez ten obiekt, czy jest to zwykłe niedopatrzenie (kwestie budowy tego obiektu zostały już przedstawione znacznie wcześniej). Skoki narciarskie przedstawione zostały podobnie jak w przypadku narciarstwa klasycznego w ujęciu „obiektywnym” – według poszczególnych skoczni, co powoduje, że otrzymujemy nieco „rwany” ich obraz, z dużymi przeskokami czasowymi. Co było tego powodem trzeba się domyślać: czasowe zaniechanie uprawiania dyscypliny, problemy ze śniegiem czy inne jeszcze uwarunkowania. Kilka zdań wyjaśnienia zdecydowanie rozwiałoby pojawiające się tego rodzaju wątpliwości.

W kolejnym rozdziale (IX) poruszone zostały zagadnienia stosunkowo nowej na omawianym terenie dyscypliny zimowej to jest biathlonu. Jego zawartość jest kolejnym dowodem na przewijający się w całej pracy motyw ogromnego wpływu szkół oraz ich kadr na rozwój nie tylko szkolnego sportu. Podkreślić wypada

również szczególną rolę placówek szkolnych, jak np. krośnieńskie Technikum Górnictwa Naftowego (znane w całym kraju nie tylko z uprawianych przez uczniów sportów zimowych) oraz innych szkół, w tym wiejskich.

Rozdział X poświęcono hokejowi na lodzie, który dzisiaj z uwagi na miejsce uprawiania i uniezależnienie od warunków klimatycznych nie może już być jednoznacznie kojarzony z dyscyplinami zimowymi. Jednak w przypadku recenzowanej pracy przyznać należy rację Autorowi. W opisywanym przez niego okresie zimowe skojarzenie hokeja jest jak najbardziej właściwe. Wedle wykorzystywanego już wcześniej wzoru w rozdziale znajdujemy opisy kilku ośrodków hokeja na lodzie (Dębica, Jarosław, Krosno, Mielec, Przemyśl, Rzeszów, Sanok, Stalowa Wola). Niektóre opisy są bardzo lakoniczne (Mielec). Bezspornie najpoważniejszym ośrodkiem tej dyscypliny na Podkarpaciu był i nadal pozostaje Sanok. Autorowi umknęła jedna z jego ważnych postaci. Chodzi o Tomasza Demkowicza, który w drugiej połowie lat 80. XX wieku należał do kadry narodowej młodzików i juniorów, będąc przy tym jedynym przedstawicielem klubu pozostającego wówczas na poziomie II ligi. To postać do dnia dzisiejszego istotna w polskim hokeju, m.in. obecnie dyrektor sportowy PZHL. Można też było wspomnieć o znaczącym osiągnięciu zespołu juniorskiego klubu Stal Sanok (z udziałem wymienionego wyżej) – zajęciu II miejsca podczas XII Zimowej Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, która odbywała się m.in. w Sanoku w 1985 r.

Rozprawę zamyka rozbudowane, 17-stronnicowe zakończenie, w którym Autor przedstawił odpowiedzi (w 7 punktach) na postawione w pracy pytania badawcze.

IV. Strona formalna pracy

Praca napisana została poprawnym językiem. Jest dowodem właściwego przygotowania jej Autora, który, jak już zauważono wcześniej, jest związany z prezentowanymi zagadnieniami również zawodowo. Jak to zazwyczaj bywa nie ustrzegł się od literówek czy lapsusów językowych. Dokładna ostateczna korekta zapewne wyeliminowałaby podobne potknięcia. Już we wstępie trafiło się takie oto nielogiczne stwierdzenie, że „...Wśród tych tętniących życiem obiektów są także miejsca, o których już dawno zapomniano”. Aby przywrócić właściwy, zapewne zgodny z intencjami Autora sens tego zdania należy zamienić „wśród” na „oprócz”. Zdarzają się też „literówki”, np. występujący na s. 84 dysertacji „Grenschutz” to „Grenschutz”. Na stronie 120 pracy znajdujemy ZMW RP „Nici”, to przecież „Wici”! Na s. 122 w zdaniu dot. Młodzieżowych Narciarskich Mistrzostw Polski z 1953 r. zdecydowanie lepiej będzie brzmiało zastąpienie „nie lada zaszczytem” na „nie lada osiągnięciem”. Zdarza się także błędne użycie dużej i małej litery (występuje wymiennie w tytule „Nowiny Rzeszowskie” i „Nowiny rzeszowskie”) np. na s. 133. XII Zimowa Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży, którą zorganizowano na terenie ówczesnego województwa krośnieńskiego odbyła się w dniach 13-24 lutego 1985 r., a nie jak podano na s. 154 dysertacji w sezonie 1981/82

(*nota bene* przypomnieć należy, że 13 grudnia 1981 r. wprowadzono stan wojenny, który czasowo uniemożliwił przeprowadzenie zaplanowanych wcześniej (nie tylko), imprez sportowych. Także w 1985 r. odbyła się XII Spartakiada w dyscyplinach letnich, a areną rywalizacji sportowych był Rzeszów. Z innych sugerowanych do wprowadzenia poprawek: zamienić wypadałoby „legitymizującym” na „legitymującym” ze s. 227 oraz „emocjonujące” a nie „emocjonalne” na s. 229. W dysertacji zdarzają się powtórki np. przypis 1015 i 1022, które już wcześniej wykorzystano w podobnym kontekście. W pracy odnajdziemy też kilka nieco chaotycznych części tekstu. Przykładem duży fragment wymagający lepszej „obróbki” ze s. 114-115 dotyczący zasłużonego wg opisu dla narciarstwa w regionie Jana Barana. W wykazie używanych skrótów warto zamieścić użyte na s. 179 skróty Raf. i Kop. Nie są to zresztą jedyne skróty, których nie uwzględniono (zob. np. KNS, SZS, ZUN). HKS to nie tylko Hokejowy Klub Sportowy lecz również dobrze znany z annałów polskiego sportu Harcerski Klub Sportowy „Czuwaj” z Przemyśla, o którym także pisze Autor. Brakuje ponadto wyjaśnienia skrótu ABGB czyli Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch. Zwracam również uwagę na błędne tłumaczenie skrótu PKKFiT. Jest to, nie jak chce Autor pracy, Polski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki ale Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki funkcjonujący w strukturach właściwych prezydium powiatowych rad narodowych. Centralnym organem zarządzania sportem i turystyką w naszym kraju był natomiast GKKFiT czyli Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki. Poprawy wymaga też zapis kilku przypisów, jak np. ten ze s. 197 (przypisy 866-868).

Bardzo pozytywnie wypada ocenić dobór licznych ilustracji (jest w pracy 91 fotografii oraz 5 rycin). Generalnie zamieszczone w niej rozważania są udokumentowane wieloma przykładami i zilustrowane dobrze dobranymi, pochodzącymi z Internetu oraz z wykorzystanych wydawnictw reprodukcjami. Jeszcze raz wypada się odnieść do zamieszczonego w dysertacji indeksu osobowego. Być może jest to tylko moja uwaga, lecz jeśliby ułożyć wymienione w niej nazwiska według częstotliwości ich występowania to otrzymamy nie tylko subiektywny ranking zasłużonych postaci sportów zimowych Rzeszowszczyzny.

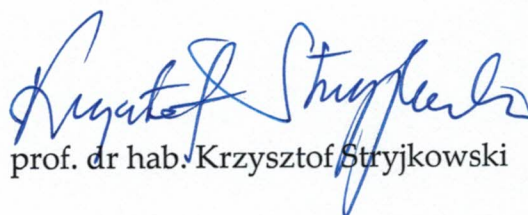
V. Konkluzja

Recenzowana dysertacja, pomimo zgłoszonych wcześniej uwag, w dużym stopniu oddaje obraz sportów zimowych uprawianych na Rzeszowszczyźnie oraz ich rozwój w zadeklarowanym tytule okresie. Praca G. Sobolewskiego w interesujący sposób przedstawia kwestie, które pozornie wydawać się mogą ciekawe jedynie dla specjalisty. Przedstawienie części zagadnień w sposób szczegółowy (np. wyniki zawodów narciarskich) spowoduje, że krąg ewentualnych zainteresowanych nią może być zdecydowanie większy (statystycy sportu). Wiele jej części będzie można wykorzystać zarówno w czasopismach regionalnych jak i do opracowania szczegółowych zagadnień z zakresu dziejów kultury fizycznej.

Praca spełnia wymogi stawiane przed opracowaniami zgłaszanymi jako

podstawa do uzyskania stopnia doktora. Recenzowane opracowanie odpowiada bowiem kryteriom, do których wykonania obliguje Ustawa z 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, art. 187, ust 1-3 ustawy. W związku z powyższym stwierdzam, że stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, a co za tym idzie wnoszę o dopuszczenie mgr. Grzegorza Sobolewskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Wnioskuje o nadanie wymienionemu stopnia doktora w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu w dyscyplinie nauk o kulturze fizycznej.

Poznań, 12 września 2023 r.



prof. dr hab. Krzysztof Strykowski